Dziś 6 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Ilustrowany dziennik narodowy

Nr. 14 (286 bis - Ł) — WYDANIE POŚWIĄTECZNE — Wtorek, dnia 8 grudnia 1936

Kongres panamerykański przeciw podpalaczom świata

Pod adresem Niemiec: „W interesie całego świata należy położyć kres praktykom zrywania traktatów przez akcję jednostronną“

Buenos Aires. (PAT) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencji pokojowej przemawiał sekretarz stanu Hull, który zaatakował energicznie narody, „gwałcące traktaty i przygotowujące wojnę“, i przedstawił delegatom program, obejmujący 8 punktów, celem utrzymania pokoju w Ameryce i na całym świecie.

Po przedstawieniu stanowiska Stanów Zjednoczonych, które starać się będą zawsze z innemi narodami w wysiłkach, mających na celu utrzymanie pokoju przez ograniczenie zbrojeń, kontrolę nad handlem bronią, ograniczeniem zysków wojennych i przywróceniem normalnych stosunków gospodarczych, Hull oświadczył, że Stany Zjednoczone potępiają wojnę, jako metodę regulowania zatargów międzynarodowych. Istnieją inne sposoby regulowania tego rodzaju zatargów, jak np. konferencje koncyljacyjne i rozjemstwo.

Zkolei mówca przedstawił 8 punktów swego programu, a mianowicie:

1) wpajanie doktryny pokojowej przez wszystkie rządy;

2) odbywanie regularnych konferencyj między przedstawicielami narodów, celem rozwinięcia zrozumienia dla współpracy narodów;

3) dla uchronienia narodów amerykańskich przed odwoływaniem się do wojny rządy poszczególnych państw winny zapewnić skuteczność układów pokojowych, do których przystąpiły;

4) stworzenie amerykańskiej polityki wspólnej neutralności;

5) wprowadzenie liberalnej polityki handlowej, przewidującej zniesienie barjer celnych;

6) zastosowanie podstawowej zasady współpracy międzynarodowej;

7) przywrócenie i wzmocnienie prawa międzynarodowego;

8) poszanowanie układów, paktów i traktatów międzynarodowych, które stanowią główną podstawę równowagi międzynarodowej.

Mówca zakończył oświadczeniem: „Układy międzynarodowe utraciły swą siłę i skuteczność. Świat stoi wobec niebezpiecznego fenomenu: nietylko ogólne prawo, lecz także prawo moralne i honor rządów są deptane nogami. Nastąpiło bankructwo honoru. Zadaniem niezwykle pilnym jest przywrócenie zaufania do zobowiązań międzynarodowych.

W interesie całego świata należy położyć kres praktykom zrywania traktatów przez akcję jednostronną.“



Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, w drodze na kongres panamerykański w Buenos Aires, zatrzymał się w Rio de Janeiro, gdzie był owacyjnie witany. Na fotografji widzimy go w towarzystwie prezydenta Brazylji, Vargasa.

*

Prezydent Roosevelt — przez usta sekretarza stanu Hulla — wypowiedział się zdecydowanie przeciw państwom, które łamią traktaty i dążą do nowej zawieruchy wojennej.

Obecne orędzie, wygłoszone na konferencji 21 państw amerykańskich w Buenos Aires, zawiera wezwanie do realizacji bardzo idealistycznych i wzniosłych haseł.

Przypomnieć należy, że Roosevelt, podobnie jak Wilson, a w przeciwieństwie do Hoovera i Coolidge'a, uważa się za powołanego do rozwikływania zagadnień polityki europejskiej i ogólnoświatowej.

W roku 1933 Roosevelt ogłosił podobne orędzie, mające poprzeć prace konferencji rozbrojeniowej w Genewie, i wzmocnić gwarancje bezpieczeństwa, zawarte w pakcie Briand — Kellog. Roosevelt chciał wówczas zorganizować „jedności i jedyny front wszystkich narodów przeciw każdemu, ktoby zmierzał do sprowokowania nowej wojny“. Inicjatywa ta upadła.

Obecne wystąpienie Roosevelta, szczególnie w związku z najnowszem przymierzem niemiecko - japońskiem, ma wymowę znacznie silniejszą.

Pani Simpson schroniła się na Riwierze

Cannes (PAT) Pani Simpson przybyła w sobotę o godz. 23.35 do Cannes i zamieszkała w willi „Louvies“ u państwa Crocer, przez których była oczekiwana.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Monte Carlo, w porcie Monaco znajduje się pod parą jacht prywatny pani Reginald Felows, bardzo bliskiej przyjaciółki pani Simpson. Fakt, że p. Felows od dłuższego czasu nie korzystała ze swego jachtu luksusowego, a obecnie nagle mobilizuje jego załogę, skłania do wniosku, że jacht ten służyć ma pani Simpson do przejażdżki po morzu Śródziemnem.

Ponadto notuje się skrzętnie pogłoskę, że król Edward prawdopodobnie samolotem uda się na Riwierę celem przyłączenia się do wycieczki pani Simpson.

Krewny p. Simpson w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa tutejsza informuje, że w Warszawie mieszka pastor metodystów, Gaecher Posley Warfield, Amerykanin, który jest krewnym p. Simpson.

Zainterpelowany w tej sprawie przez dziennikarzy, oświadczył, że w Ameryce jest tylko jedna rodzina Warfieldów, wywodzących się z Anglji. Na pytanie, czy zna p. Simpson, pastor metodystów odpowiedział: — Stany Zjednoczone to wielki kraj. Trudno jest zetknąć się w nim osobiście nawet z najbliższymi. Krewni moi mieszkają w Rockfield pod Waszyngtonem. A pani Simpson królowała, jak wiadomo, w Baltimore.

Premjer poświęcił niedzielę

Londyn (PAT) Premjer Baldwin, ministrowie: spr. wewn., koordynacji obrony państwa, handlu, dominjów, pracy i zdrowia publicznego oraz lord przewodniczący tajnej rady, zebrali się w niedzielę rano na Downing Street.

Korespondent agencji Havasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że poranne rozmowy ministrów miały być przygotowaniem do posiedzenia gabinetu, które wyznaczono na godz. 17-tą. O godz. 11,15 premjer Baldwin w towarzystwie swego sekretarza udał się do Malbourgh House, gdzie odbył naradę z królową Marją. W chwilę po wyjeździe premjera Baldwina przybyli na Downing Street kanclerz skarbu, lord pieczęci prywatnej, pierwszy lord admiralicji, minister oświaty i prokurator generalny sir Donald Sommerwell.

Po powrocie z Malbourgh House premjer Baldwin prowadził dalsze narady z członkami rządu, obecnymi na Downing Street.

Londyn. (PAT) Jeden z wyższych urzędników British Broadcasting Corporation (radjo angielskie — przyp. red.) zaprzeczył pogłoskom, według których król Edward miał zwrócić się w dniu dzisiejszym z orędziem do narodu.

CHURCHILL BRONI KRÓLA EDWARDA

Londyn. (Tel. wł.) Winston Churchill, były wielokrotny minister i wielki przyjaciel króla Edwarda VIII., ogłosił następującą odezwę:

„Proszę o zwłokę i cierpliwość. Naród winien zrozumieć charakter zagadnienia konstytucyjnego. Niema mowy o konflikcie pomiędzy królem i parlamentem. Parlament nie był w żadnym kierunku zapytywany i nie pozwolono mu wyrazić żadnej opinji. Sprawa polega na tem, czy król ma abdykować na skutek zalecenia obecnego gabinetu. Podobne zalecenie nigdy dotąd nie było udzielone suwerenowi, jak długo istnieje parlament. W danym wypadku nie chodzi o różnice powstałe pomiędzy suwerenem i jego ministrami w żadnej specjalnej sprawie. Tego rodzaju różnice zostałyby na pewno załatwione w drodze normalnej procedury parlamentarnej, lub przez jego rozwiązanie, ale w danym wypadku znajdujemy się w obliczu życzenia wyrażonego przez monarchę, które w żadnym razie nie mogłoby być zrealizowane prawie w ciągu 5 miesięcy i które dla różnych powodów może wogóle nie będzie zrealizowane. Żądanie na tak hipotetycznej i przypuszczalnej tylko podstawie najwyższej ofiary abdykacji i potencjonalnego wygnania suwerena nie posiada żadnego poparcia w brytyjskiej konstytucji. Żaden gabinet nie ma pełnomocnictwa zalecenia abdykacji suwerena. Gabinet nie ma prawa przesądzania takiej kwestji, nie upewniwszy się poprzednio conajmniej co do woli parlamentu. Abdykacja w obecnych warunkach byłaby krzywdą dla samej instytucji monarszej, jako takiej, niezależnie od tego, kto na tronie zasiada.

Cóż król uczynił? — zapytuje Winston Churchill. — O ile prawdą jest, że król zażądał od swoich ministrów specjalnego ustawodawstwa, którego oni odmawiają, to odpowiedź ministrów winna być nie wezwaniem do akdykacji, lecz odrzuceniem propozycji króla, które tem samem staje się bezprzedmiotowa. O ile wówczas król odmówi przyjęcia zalecenia swego gabinetu, to ministrom pozostaje wolna droga rezygnacji.

Rząd nie ma prawa postawienia królowi ultimatum, zapewniwszy sobie uprzednio zgodę leadera opozycji, że nie podejmie się on utworzenia nowego rządu w razie rezygnacji obecnego.“

Churchill występuje na rzecz odroczenia, podkreślając stronę ludzką całej sprawy. „O ile król zwróci się o zwłokę, to należy mu jej udzielić“ — podkreślił Churchill, apelując na zakończenie do rycerskości ministrów i narodu oraz do miłosierdzia Kościoła.

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano. (PAT) — Stan zdrowia Ojca św. pozostaje bez zmiany. Noc przeminęła zupełnie spokojnie. W apartamentach papieskich dyżuruje stale jeden z lekarzy. O godz. 8 rano badał Ojca św. profesor Aminta Milani.

Ojciec św. miał zamiar wstać, aby być obecnym na mszy, lecz profesor Milani stanowczo się temu sprzeciwił. W niedzielę rano Ojca św. odwiedziła jego siostra.

Pod Madrytem bez zmian

Madryt. (PAT) Rada obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat:

Na froncie Madrytu w ciągu ubiegłej doby nie zaszły żadne zmiany. Artylerja powstańcza bombarduje centrum miasta. Pociski spadły na ulice Funcerral i Hortelez, zabijając i raniąc wiele osób. Na odcinku Usera w ręce oddziałów rządowych wpadło 32 żołnierzy - Niemców. Na froncie baskijskim wojska rządowe podchodzą do miasta Vittoria. Ewakuacja tego miasta przez przeciwnika jest pośpiesznie przeprowadzana. Lotnictwo rządowe strąciło wczoraj dwa samoloty myśliwskie typu Caproni.

Lód załamał się pod samochodem

Sztokholm. (PAT) Samochód, wiozący 6 osób, zmylił drogę w ciemnościach i wjechał na zamarznięte jezioro Siljan.

Pod ciężarem samochodu lód załamał się i czterej pasażerowie zatonęli.

Węgry — Irlandja 3:2 (2:1)

Dublin — Drugie zkolei spotkanie Węgrów na półwyspie Brytyjskim zakończyło się zwycięstwem gości. Węgrzy, którzy po kompromitującej przegranej z Anglją zmienili skład drużyny, wygrali zasłużenie. Byli drużyną lepszą szczególnie pod względem technicznym i taktycznym. Wyróżnił się rezerwowy bramkarz węgierski Palikas, któremu Węgrzy zawdzięczają wygraną, pozatem lewy łącznik Toldi i prawoskrzydłowy Cseh, który przeciw Anglji grał na pozycji środkowego napastnika. Początkowo zdecydowanie przeważali Irlandczycy, zdobywając przez Fallona w 15 minucie prowadzenie. Pięć minut później Węgrzy wyrównali przez Titkosa po ładnej kombinacji i w solowym biegu tegoż ostatniego. W 25 minucie Cseh strzelił drugą bramkę. Wynik mimo przewagi Węgrów nie uległ do przerwy zmianie.

Po zmianie stron znów przeważali gospodarze, poczem kolejno do ataku przeszli goście. W piątej minucie Toldi strzelił zwycięską bramkę. Węgrzy do końca przeważali wyraźnie. Drugą bramkę gospodarze zdobyli z karnego, podyktowanego za rękę obrońcy węgierskiego Vago. Sędziował Anglik Natras.

Węgrzy w drodze powrotnej rozegrają jeszcze jako reprezentacja Budapesztu w środę w Rotterdamie spotkanie z drużyną kombinowaną Holandji.

Morawska poprawia rekord Polski

YMCA ŁÓDZKA WYGRAŁA Z UNJĄ POZNAŃSKĄ

Łódź — W dniu wczorajszym YMCA łódzka gościła u siebie pływaków poznańskiej Unji. Zawody zakończyły się zwycięstwem Łodzian, którzy wygrali prawie wszystkie konkurencje. Pływacy poznańscy wykazali brak treningu i spadek formy, a pozatem wystąpili w osłabionym składzie. Poza specjalną, nieznaną w Łodzi techniką, nie pokazali też nic godniejszego uwagi.

W zawodach piłki wodnej YMCA łódzka pokonała Unję w stosunku 7:2.

W ramach zawodów międzyklubowych YMCA — Unja zawodniczka warszawskiego Delfinu, Morawska-Banaszewska, podjęła próbę pobicia własnego rekordu na 300 m dow., która zakończyła się wynikiem pomyślnym. Morawska uzyskała bowiem wynik o 2 sekundy lepszy, płynąc przeciwko sztafetom Unji i YMCI. Nowy rekord Polski brzmi 5:29.3. Drugie miejsce zajęła poznańska Unja w czasie 5:35 przed IIMCĄ w czasie 5:37.4.

Z zawodników łódzkich bardzo dobry wynik klas. uzyskał Ginter z czasem 3:11.3.

Francja — Danja 5:0

Sztokholm — W ostatnim dniu spotkania tenisowego o puhar europejski, ufundowany przez króla szwedzkiego i rozgrywanego na wzór puharu Davisa, Francja wygrała pozostałe dwie gry pojedyńcze, zwyciężając ostatecznie Danję w stosunku 5:0. Destremeau pokonał Plougmana (D) 6:4, 6:2, 7:5, a Borotra zwyciężył Körnera 6:1, 6:4, 3:6, 6:2.

Francja spotka się w dniach od 15 do 17 stycznia 1937 r. również w Sztokholmie w walce decydującej o puhar ze Szwecją.

GRY SPORTOWE

W sobotę 12 grudnia odbędzie się w Łodzi spotkanie siatkówki - koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacją Łodzi i łotewską YMCĄ, w skład której wchodzą również reprezentacyjni zawodnicy łotewscy. Następnego dnia łotewska YMCA rozegra w Łodzi mecz z drużyną KPW z Poznania. (Pat.)

LEKKA ATLETYKA

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne poraz piąty odbędą się w Przemyślu.

Kurs przodowników lekkoatletycznych rozpoczyna się 7 grudnia w ośrodku w. f. w Katowicach. Zajęcia na kursie, który potrwa 3 tygodnie, prowadzić będzie p. Cejzik.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Bratnią Pomoc U. P.: N. N. 5.—, razem 5.— zł.

Na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo kościoła Farnego w Śremie: Firma A. Zwierzchowski i Ska, Poznań, zamiast wieńca na trumnę założyciela firmy śp. Andrzeja Zwierzchowskiego 200,—, razem 200.— zł.

Na Ochronki Winiary, Urbanowo i Naramowice: Dnia 4 grudnia br. wpłaciliśmy na konto „Funduszu Ochronek" od Kom. Kasy Oszczędn. m. Poznania 25 — zł.

Na eskadrę „Chrobry"

Jan Zenko Ludwików pow. Opoczno	5,—
Koło L. O. P. P. przy klasie VII Powsz. Szkoły nr. 1 w Swarzędzu ze strzelania urządzonego na cześć Marsz. Rydza-Śmigłego	5.60
Koło Stronnictwa Narodowego, Solec Kujawski	30.—
Koło Stronnictwa Narodowego, Pniewy, zebrane po zebraniu 29. 11. 36	5.36
Członkowie Zaw. Zjedn. Mleczarskiego, obwód Ostrów z inicjatywy dyr. St. Nowickiego ze Skalmierzyc: Turski, Kotlin 2,—, Bagaziński, Rychtal 2,—, Piechowicz, Grabów 2,—, razem	6.—
	88 318,26

Abdykacja króla Edwarda VIII postanowiona?

Ulica londyńska w obronie swojego ulubieńca

Paryż. (PAT) Havas donosi z Londynu: „Sunday Dispatch" w wydaniu nadzwyczajnem pod wielkim tytułem „Król powziął decyzję i nie może odmówić prośbie rządu" donosi, że w zasadzie opublikowanie abdykacji może być zrobione jedynie przez premjera w izbie gmin, lecz że monarcha nie może ani ustąpić żądaniom, dotyczącym jego życia prywatnego, ani też spowodować katastrofy imperjum, która mogłaby powstać w razie niemożliwości sformowania innego rządu, który miałby inne poglądy.

Abdykacja króla jest w danej chwili uważana za wielce prawdopodobną. Krążą pogloski, że król we wtorek opuści Anglję i uda się do Francji.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Londynu: Arcybiskup Canterbury odwiedził po południu premjera Baldwina. Podczas jego przybycia na Downing Street tłum powitał go okrzykami: „Chcemy króla Edwarda!".

Arcybiskup Canterbury opuścił Downing Street o godz. 16,25. Tłum ponownie demonstrował i policja z trudem utorowała drogę samochodowi arcybiskupa. Na skrzyżowaniu Downing Street i White Hall dwie kobiety trzymały transparent z napisem: „Zostawcie naszego króla w spokoju. Abdykacja będzie sygnałem do rewolucji".

Psy policyjne strzegą p. Simpson

Paryż. (PAT) Havas donosi z Cannes, że przybycie pani Simpson do tej miejscowości wywołało tam wielkie zaciekawienie. Willa przyjaciół pani Simpson, u których się zatrzymała, oblegana jest przez reporterów i fotografów, lecz nikt nie jest dopuszczany do willi, strzeżonej przez służbę i policję z psami policyjnemi. Okna willi są szczelnie zasłonięte.

Pięściarze Warszawy wygrali ze Stutgartem 9:7

Warszawa. — W niedzielę w gmachu Cyrku, wypełnionym do ostatniego miejsca, rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie pięściarskie Warszawa — Stuttgart. Zwyciężyła drużyna stolicy w stosunku 9:7. Zwycięstwo Warszawy jest cyfrowo raczej za niskie, gdyż zespół niemiecki okazał się bardzo słaby i przereklamowany. Nawet asy zespołu niemieckiego Ackermann i Held zaprezentowali się jako bardzo przeciętni zawodnicy. Drużyna warszawska również nie zaimponowała, górowała jednak bezsprzecznie nad przeciwnikiem, mimo, że wszyscy nasi zawodnicy słabli w ostatnich starciach.

Zawody chwilami sprawiały wrażenie masakry, gdyż wszystkie prawie walki kończyły się poważnemi kontuzjami.

W wadze muszej Staettar (St) przegrał na punkty z Rundsteinem. Pierwsze dwa starcia należały do Warszawianina. W trzeciem doszedł wprawdzie do głosu Niemiec, ale nie zdążył już nadrobić utraconych punktów.

W koguciej Czortek pokonał bezapelacyjnie Otta (St).

W wadze piórkowej Ostlaender (St) zremisował z Kozłowskim. Kozłowski zawiódł na całej linji. Mimo to jego nieliczne ciosy wywarły widoczne wrażenie na niemieckim pięściarzu. Remis odpowiada stosunkowi sił.

W wadze lekkiej Bandel St. przegrał z Polusem. Polak obecnie odbywa służbę wojskową i zaprezentował się również słabo, zwłaszcza w pierwszych dwóch starciach. Trzecie należało już do Polusa. Niemiec ustępował wyraźnie przeciwnikowi i przegrał zasłużenie.

W wadze półśredniej Zeller (St) został pokonany przez Seweryniaka. Seweryniak wygrał wysoko pierwsze i drugie starcie. Natomiast w trzeciem walczył bardzo ostrożnie, bojąc się o kontuzjowane niedawno oko. Niemcowi udało się jednak rozbić ponownie oko, które silnie krwawiło. Polak rewanżował się mimo to i spotkanie skończyło się obopólną masakrą.

W wadze średniej przeciwnikiem Helda był Miks, który w ostatniej chwili zastąpił Pisarskiego. Początkowo Miks walczył z dużą tremą, ale prędko opanował się, zorjentował się, że przeciwnik nie reprezentuje specjalnej klasy. Od tej chwili zaznaczyła się też przewaga Polaka. W ostatniem starciu Miks był jednak zupełnie wyczerpany, co pozwoliło Niemcowi przejąć inicjatywę i rozstrzygnąć walkę na swoją korzyść.

W wadze półciężkiej sędziowie niesłusznie przyznali Ackermanowi (St) zwycięstwo nad Dorobą. Doroba, jak zwykle, walczył chaotycznie, ale mimo to górował w pierwszych dwóch starciach. Załamał się dopiero w ostatniem. Remis bardziej odpowiadałby przebiegowi walki.

W wadze ciężkiej Schedler (St) wygrał nieznacznie na punkty z Blumem. Sędziował w ringu p. Słabicki, na punkty Niemiec Altman i Kaliniak (Warsz.)

Drużyna niemiecka walczy w sobotę w Łodzi z reprezentacją miasta, a w środę w Katowicach z tamtejszym policyjnym klubem sportowym.

Poznań — Śląsk 15:1

ŁKA NOŻNA

Cracovia Garbarnia 7:6 (3:1). Rozegrane w Krakowie spotkanie towarzyskie przyniosło po ciekawej walce zwycięstwo benjaminkowi ligi. W pierwszej połowie początkowo przeważała Garbarnia, która zdobyła prowadzenie przez Pazurka. Następnie trzy kolejne bramki dla Cracovii strzelił Stępień. Po przerwie Cracovia przeważała nadal, przyczem dalsze dwie bramki uzyskali Stępień i Korbas. Przy stanie 5:1 dla Cracovii do głosu zkolei doszła Garbarnia, dla której trzy bramki zdobył Pazurek, a wyrównującą Zaremba. Następnie jednak Cracovia uzyskała dwie dalsze bramki przez Korbasa. Na dwie minuty przed końcem Skóra strzelił szóstą bramkę dla Garbarni, ustalając wynik dnia. Sędziował wobec około 1500 widzów p. Baerwald. (c)

Ruch Wielkie Hajduki zamierza na przyszłem walnem zebraniu ligi, które odbędzie się w dniach 16 i 17 stycznia przyszłego roku w Warszawie, postawić wniosek o przeniesienie siedziby ligi z Warszawy do Krakowa. Powodem takiego wniosku mają być ostatnie głośne afery piłkarskie na Śląsku. (c)

FAC Śląsk 4:4 (2:1). W Katowicach rozegrała w niedzielę reprezentacja Śląska spotkanie międzynarodowe z wiedeńską drużyną zawodową „Favoritner AC", które zakończyło się wynikiem remisowym. Wiedeńczycy byli drużyną technicznie lepszą. Zawody zgromadziły zaledwie tysiąc osób. Dwie bramki dla Śląska strzelił Piec I, a pozostałe Chlebek i Bochnia, dla Wiedeńczyków dwie Wejwoda, po jednej Leinweber i Kern. Sędziował p. Łaband. Wiedeńczycy spotkają się we wtorek z inną reprezentacją Śląska w Chorzowie. (c)

ŁKS rozegra w Chorzowie 13 grudnia zawody z benjaminkiem ligi, AKS. Dochód z tego spotkania przeznaczony jest na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. (Pat.)

ZAPAŚNICTWO

Berlin — Poznań 19:4. Wobec dość licznie wypełnionej widowni cyrku „Olimpja" spotkanie rozpoczęło się tradycyjnym marszem „Gladjatorów", defiladą drużyn, oraz przemówieniami i prezentacją drużyn. Imieniem okręgu poznańskiego gości powitał prezes p. Wower, wręczając pamiątkową plakietę kierownikowi drużyny berlińskiej.

Berlińczycy okazali się przeciwnikiem zdecydowanie lepszym i bardziej wyrównanym, przeważali zarówno fizycznie jak i technicznie. Poznaniacy jedynie w dwu wagach byli równorzędnymi przeciwnikami, a zato w trzech wagach odnieśli porażki błyskawiczne. Okazał się u nich widoczny brak rutyny. Rozpleszcz walczył dobrze taktycznie, był nawet w „stójce" zawodnikiem równorzędnym. Spotkanie Grodzkiego z Larischem było dużo ciekawsze ze względu na dużą szybkość, która okazała się jednak zabójczą dla Polaka. Grodzki pokazał kilka ładnych mostków, wpadł jednak nieoczekiwanie w przedni pas, z którego się już nie wydostał. Następna walka trwała już tylko dwie minuty. Wicemistrz Niemiec okazał się klasą dla siebie. Nieoczekiwanie słabo zaprezentował się Tuszyński, który przegrał już po 3 i pół minutach walki. Zato najsilniejszym punktem Poznania okazał się Łukaszewicz w wadze średniej. Brak mu było jedynie wiary w własne siły, więcej rutyny, a niezawodnie położyłby Niemca na łopatki. Maryański wobec wicemistrza olimpjady Schweikerta zupełnie słusznie zastosował system defensywy, popisując się przytem dużą zwinnością. Walka była najciekawszą dnia. Również ciężka waga Berlińczyków okazała się lepszą i Gąsowski uległ przerzutem.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące (od koguciej do ciężkiej): Grochow (B) zwyciężył na punkty Rozpleszcza (P). Larisch (B) położył w 3:30 min. Grodzkiego (P). Güldenmeister (B) w 2 min. położył przednim pasem Jakubowicza (P). Eckert (B) zwyciężył w 3:30 min. Tuszyńskiego (P). Gröger (B) uległ Łukaszewiczowi (P) na punkty. Schweikert (B) pokonał Maryańskiego przez załamanie mostka w 10 min. Wreszcie Moser (B) przerzutem przez biodro położył w 9:19 min. Gąsowskiego. Sędzią był kapitan sportowy PZA., p. Gałuszka. Na punkty sędziowali ponadto pp. Mertens i Leitgeber. (wz.)

Hokeiści Śląska biją Berlin

Katowice. — Na torze sztucznym rozegrano w sobotę międzynarodowe spotkanie Berlin — Śląsk, zakończone zwycięstwem Polaków w stosunku 6:2 (1:1, 3:1, 2:0). W drużynie śląskiej wystąpili obok Kanadyjczyków Thompsona i Smitha również Marchewczyk, Wołkowski i Ludwiczak. W drużynie niemieckiej walczyło również dwóch Kanadyjczyków, a pozatem drużyna berlińska oparta była na hokeistach berlińskiego klubu Roth-Weiss. Polacy górowali wyraźnie nad Niemcami. Bramki dla Śląska zdobyli Wołkowski w pierwszej tercji, Kasprzycki i Marchewczyk w drugiej oraz Wołkowski i Thompson w ostatniej tercji.

Gimnastycy Śląska lepsi od Mazowsza

Łódź. — Bardzo ciekawe spotkanie gimnastyczne rozegrali w niedzielę gimnastycy Śląska i Mazowsza. W skład tego ostatniego wchodzili zawodnicy warszawscy i łódzcy. Brak było jedynie Kosmana i Pietrzykowskiego z Warszawy. Mistrz Polski, Dołowy, wystąpił w trzech konkurencjach. Z zawodników śląskich wyróżnili się Breguła i Ślosarek. Program zawodów obejmował cztery konkurencje, przyczem zawodnicy Mazowsza odnieśli zwycięstwo tylko w jednej, w poręczach. W ogólnej punktacji Ślązacy odnieśli zwycięstwo w stos. 170:156 pkt. (c)

Berlin — Pabjanice 18:3 w zapasach

Pabjanice — W niedzielę w sali Stowarzyszenia Gimnastycznego przy ul. Pułaskiego 36 odbyło się międzynarodowe spotkanie zapaśnicze Berlin — Pabjanice. Po odegraniu hymnów państwowych i ceremonjach powitalnych oraz wręczeniu upominków rozpoczęto zawody, które w rezultacie przyniosły zdecydowane zwycięstwo bezwzględnie lepszej drużynie Berlina w stosunku 18:3. Wyniki były następujące:



Zapaśnicy berlińscy, którzy wczoraj pokonali wysoko reprezentację Pabjanic

W wadze koguciej: Grochoj (B), mistrz Brandenburgji, pokonał w czasie 11:11 Bartoszka, wicemistrza okręgu łódzkiego.

W wadze piórkowej Larisch, mistrz Berlina, wygrał w czasie 1:01 z Kawałem, mistrzem okręgu łódzkiego.

W wadze lekkiej Guldemeister (B) zwyciężył w czasie 7:16 wicemistrza okręgu łódzkiego, Ignaczewskiego.

W wadze półśredniej wicemistrz Berlina, Eckert, wygrał po 9 minutach z wicemistrzem okręgu łódzkiego, Puszem. Była to najpiękniejsza walka dnia.

W wadze średniej Gröger (B) przegrał na punkty z Hincem, mistrzem Polski.

W wadze półciężkiej mistrz Niemiec i wicemistrz olimpijski Schweickert zwyciężył w czasie 12:35 mistrza okręgu łódzkiego Jakubowskiego. Niemiec wygrał dopiero po bardzo ciężkiej i zaciętej walce.

W wadze ciężkiej wreszcie, mistrz Berlina, Moser, wygrał na punkty z wicemistrzem okręgu łódzkiego, Lipczyńskim. W. ringu sędziował kpt. PZA p. Gałuszka.

Wypadki hiszpańskie zagrażają pokojowi świata

Znamienne przemówienie dep. Keryllisa w dyskusji nad expose ministra Delbosa

Paryż. (PAT). W toku dyskusji izby deputowanych nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej rządu, niezależny republikanin Keryllis powiedział m. i.: o stosunkach francusko - sowieckich: „Nigdy nie traciłem z oczu ambicyj niemieckich. Potrzebny jest nam zatem sojusz ściśle wojskowy z Sowietami. Ale mając interesy wspólne z Sowietami, mamy równocześnie sprzeczne. W Hiszpanji Sowięty działają poza nami i przeciwko nam. I mogą nas wciągnąć do wojny. Odrzucamy dyktaturę bez względu na to, jaka będzie ona w Hiszpanji, czy inspirowana ideologją hitlerowską, czy faszystowską, czy wreszcie sowiecką. Hiszpanja przez długi czas sprzyjała nam, lecz jeżeli nie przyjmiemy polityki określonej ściśle, to Hiszpanja stanie się dla Niemiec fortecą i obszernem lotniskiem, zwróconem przeciwko nam. Rząd francuski popełnił błąd również i w tem, że od początku powstania, nie radząc się ministra spraw wewnętrznych, pozwolił na dostarczanie materjału wojennego, co posłużyło za pretekst do wysyłania materjału wojennego z Niemiec i Włoch. Minister spraw zagranicznych nie zaprzeczy mi, gdy powiem, że 12 tysięcy ochotników francuskich znajduje się w Hiszpanji.

W tem miejscu przerywa mówcy minister Delbos, oświadczając: „Jakże nie mam zaprzeczyć tak fantastycznym cyfrom? Informacje pańskie są zbyt tendencyjne. Proszę pana zastanowić się nad tem, że mówi pan nie tylko przed izbą, ale przed całym światem. Zbyt wiele wiadomości, rozsiewanych przez prasę, grozi naruszeniem interesów kraju. Proszę pana, apelując przytem do pańskich uczuć patrjotycznych, o umiar w słowach podczas tej debaty".

Deputowany Keryllis, przemawiając w dalszym ciągu, oświadcza: „Sam pan mówił wczoraj o licznych ochotnikach francuskich!" — na co min. Delbos odparł, iż mówił o ochotnikach licznych krajów.

Mimo zapewnienia ministra, deputowany Keryllis oświadcza, iż większość ochotników t. zw. brygady międzynarodowej stanowią Francuzi. — Zdaniem mówcy, Sowiety pragną stworzyć republikę katalońską, co byłoby niebezpieczne dla jedności Francji. Złożywszy hołd patrjotycznym wysiłkom min. Delbosa, zmierzającym do zapobieżenia pogorszeniu się konfliktu hiszpańskiego, mówca ubolewa, że minister jeszcze wczoraj mówił o możliwości rozbrojenia.

„Zapóźno jest dziś mówić o rozbrojeniu — powiada dep. Keryllis — gdy 80 proc. sił niemieckich skoncentrowanych jest przeciwko nam i gdy grozi nam wojna. Podobnie jak komunizm zmierza do wojny domowej, faszyzm zdąża do wojny zewnętrznej. Sytuacja dyplomatyczna doznała poprawy po doniosłych przemówieniach min. Edena i prezydenta Roosevelta, lecz najważniejszą rzeczą jest podniesienie się ducha w kraju. Nie wybuchnie u nas wojna domowa. Jeżeli będzie wojna, to wiadomo jest dobrze, że staniemy wszyscy jak jeden mąż, nawet za rządem „frontu ludowego" (oklaski na wszystkich ławach). Trzeba jednak, aby wypowiedziane zostały konieczne słowa pojednania i jedności. Będę głosował przeciwko rządowi, który nie zrozumiałby, że okres walk partyjnych zakończył się."

ZAUFANIE DLA RZĄDU BLUMA

Paryż (Tel. wł.) Przed przerwą posiedzenia popołudniowego izby przemawiali jeszcze na zakończenie dyskusji nad polityką zagraniczną Francji posłowie Bibié i Pezet, oraz komunista Thorez. Ten ostatni zaatakował gwałtownie prawicę francuską oraz politykę Rzeszy, Włoch oraz hiszpański rząd narodowy w Burgos. Cytując ustęp z książki Hitlera „Mein Kampf", Thorez w ostrych słowach krytykował hitlerowskie Niemcy za ich wyzywające stanowisko w międzynarodowym świecie politycznym.

Premjer Blum i minister Delbos oklaskiwali kilkakrotnie mówcę. Jeden z posłów prawicy, przerywając przemówienie komunisty Thoreza, stwierdził, że należy życzyć, aby dość dużo Francuzów poszło walczyć w szeregach lewicy hiszpańskiej przeciwko rządowi narodowemu w Hiszpanji, lecz należy również życzyć, aby stamtąd już nie wrócili, gdyż tam nie mają nic do szukania.

Po przerwie przemawiał jeszcze premjer Blum, który bronił polityki rządowej, poczem nastąpiło głosowanie nad votum ufności dla rządu. W głosowaniu rząd premjera Bluma otrzymał większość 350 głosów wobec 171 opozycji.

Premjer Blum oświadczył po posiedzeniu, że rząd będzie nadal pełnić swe funkcje pomimo, że komuniści wstrzymali się od głosu.

Companys zawrócony od granicy Francji

Paryż. (PAT). Prezydent Katalonji Companys, który, jak zapowiadały afisze rozlepione na murach Paryża, miał dziś wziąć udział w wielkim wiecu w Paryżu na rzecz pomocy dla Hiszpanji wspólnie z przedstawicielami francuskich komunistów, Ligą obrony praw człowieka i in. organizacjami lewicowemi, odłożył swój przyjazd do Francji.

Na granicy hiszpańsko - francuskiej, w De la Sierra, gdzie Companys przybył wczoraj o godz. 18 samochodem w otoczeniu 10 osób, prefekt departamentu Basses Pyrénnées, który go powitał w imieniu władz francuskich, oświadczył, że rząd francuski wobec napięcia atmosfery politycznej w kraju prosi go o odłożenie jego podróży do Francji na czas późniejszy.

Komunistyczna „Humanité" ogłosiła protest przeciwko tego rodzaju zarządzeniom władz francuskich, zawiadamiając, że mimo wszystko manifestacja na rzecz republikańskiej Hiszpanji, zapowiedziana w welodromie zimowym, odbędzie się zgodnie z programem.

Ze stosunków na sowieckich kolejach

Moskwa. (PAT.) Wyjazdowa sesja sądu drogowego kolei im. Dzierżyńskiego rozpatrywała katastrofę pociągu towarowego, która wydarzyła się 8 listopada rb. na odcinku Zytowa — Łazarewo. Sprawca katastrofy maszynista Tatiejew, jego pomocnik Komarow, palacz Zorin i dyżurny remizy parowozowej Fomin, skazani zostali: Tatiejew na karę śmierci przez rozstrzelanie, a pozostali na karę więzienia od 2 do 8 lat. Maszynista Tatiejew spowodował katastrofę przez to, że zjawił się na służbę w stanie nietrzeźwym i w czasie prowadzenia pociągu w dalszym ciągu pił wódkę. — Wina pozostałych polegała na tem, że pili razem z Tatiejewem.

Sprawcy katastrofy pociągu pasażerskiego na stacji Borszczewo kolei moskiewsko-kijowskiej, dyżurny Nikosiejew, st. zwrotniczy Troszczezkin i st. konduktor Pieriedielskij skazani zostali na karę więzienia od 5 do 10 lat. Wina ich polegała na niedbalstwie.

N. M. Panna — obrońcą Alkazaru

W wychodzącym w Bazylei tygodniku katolickim „Die Schildwache" znajdujemy następujące ciekawe szczegóły z dziejów bohaterskiej obrony Alkazaru w Toledo. —

Ciężkie chwile przeżyli oblężeni w Alkazarze od 21 lipca do 28 września 1936 r. Z załogi 1.100 mężczyzn, 82 legło zabitych, 430 rannych, 150 doznało kontuzji wskutek wybuchu min, 57 zaginęło bez wieści. Nikt w ciągu całego czasu nie mógł się myć, ani zmieniać bielizny, brakło bowiem wody tak dalece, że rozdzielano ją tylko po jednym litrze na osobę dziennie, a i tak nadszedł moment, że koniecznem ze względu na brak wody wydawało się poddanie Alkazaru. Niespodziane, cudowne wprost odkrycie w ostatniej chwili nowego rezerwoaru z blisko 40 tysiącami litrów wody uratowało sytuację. Brak było żywności, każdy z oblężonych otrzymywał dziennie tylko nieco chleba czarnego z żyta i owsa i po kawałku końskiego lub oślego mięsa.

Nie stało środków opatrunkowych i konieczne operacje dokonywano bez narkozy. Niezrozumiałem pozostanie, jak w tych warunkach wytrwały kobiety i dzieci. Cudem było, że w podziemiach Alkazaru nie wybuchła epidemja. A jednak nastrój wśród oblężonych pozostał doskonały. Wszystkich krzepiła wiara. Jeden z oficerów zorganizował nabożeństwa i dwa razy dziennie przed wizerunkiem Najśw. Marji Panny odmawiano publicznie różaniec.

Jeden z oblężonych, lekarz dr. Marin, oświadcza: „Cudem N. Marji Panny jest dla mnie, żeśmy cało uszli. Niech materjaliści myślą o tem, co im się podoba, ja tylko cud, przed którym t. zw. wiedza się wzdraga, widzę w tem, że nie było wśród nas epidemji, ani jednego wypadku ciężkiej choroby. A przecież naszem pożywieniem był zły chleb i kawałek mulego mięsa! Nie miałby to być cud? Nigdy nie ustanę dziękować zań Matce Bożej!" — i ucałował noszony na piersiach medalik z Matką Boską.

To samo powtarza gubernator Ciruyano z Toledo: „Bóg był zwycięzcą, a Najświętsza Panna naszą hetmanką! Ich to proszę pytać, jak mógł nam udać się opór! Tylko Bóg i Marja mogą na to odpowiedzieć! Im też po trzech dniach oblężenia poświęciłem moją rodzinę, moją cześć i mój honor i wszystko, co posiadam!"...

W oswobodzonym Alkazarze wiara największe święciła triumfy! (KAP)

Echa katastrofy niemieckiego samolotu

Grenoble. (PAT). Wczoraj rano wyruszyła w góry ekspedycja celem poszukiwania niemieckiego samolotu, który spadł w czwartek, w czasie burzy śnieżnej, do przepaści. Około południa ekspedycja znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strzaskany samolot, z napisem „Dasih" na kadłubie. W kabinie znajdowały się zwłoki czterech Niemców: radjotelegrafisty Waltera Lorenza, kapitana Jerzego von Winterfelda, Ryszarda Metzrotha, oraz zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Prócz tego znajdowały się tam zwłoki dwóch Hiszpanów — Ricardo Garido i Rogelio Castello. W kabinie znaleziono również ulotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „falangi" i portrety gen. Franco.

Nowa konstytucja ZSSR uchwalona

Dzisiaj w Moskwie z tego powodu wielkie demonstracje

Moskwa. (PAT). W sobotę, 5. b. m. o godz. 16 rozpoczęła się pod przewodnictwem Andrejewa ostatnia sesja kongresu Sowietów dla wysłuchania sprawozdania komisji redakcyjnej i uchwalenia ostatecznego tekstu konstytucji. Sprawozdanie z prac komisji redakcyjnej złożył Stalin.

Do art. 8 wprowadzono poprawkę, że kołchozy korzystają z ziemi bezpłatnie. Do art. 10 wprowadzono poprawkę, przyznającą posiadaczom własności prywatnej prawa spadku i dziedziczenia. Art. 35, traktujący o składzie rady narodowościowej zmieniono w tym sensie, że każda republika związkowa deleguje do rady nie 10 lecz 25 delegatów, każda republika autonomiczna nie 5 lecz 11 delegatów i każdy obwód autonomiczny nie 2 delegatów, lecz 10. Art. 40, traktujący o ogłaszaniu praw, przyjętych przez najwyższą radę Z. S. R. R., uzupełniono przepisem, że wszystkie prawa będą ogłaszane w językach 11 republik związkowych. Art. 48 wprowadza poprawkę, ustanawiającą 11 zastępców przewodniczącego najwyższej rady, t. j. tylu, ile jest republik związkowych. Według pierwotnego brzmienia, było tylko 4 zastępców. Art. 77 został uzupełniony przez ustanowienie komisarjatu przemysłu obronnego.

Najcharakterystyczniejszą jest poprawka, a właściwie uzupełnienie art. 49. Artykuł ten w pierwotnej redakcji miał brzmienie następujące: „W okresie między sesjami najwyższej rady Z. S. R. R., prezydjum najwyższej rady Z. S. R. R. ogłasza stan wojenny w razie wojennej napaści na Z. S. R. R.". Tekst ten uzupełniono słowami: „lub w razie koniecznego wykonania zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wzajemnej obrony od agresji".

Po sprawozdaniu Stalina rozpoczęło się czytanie tekstu konstytucji według artykułów i głosowanie nad każdym artykułem.

Po ukończeniu głosowania wpłynęło kilka wniosków, a mianowicie o zatwierdzenie przez kongres konstytucji jako prawa zasadniczego, terminu wyborów, oraz ustanowienia dnia 5-go grudnia, jako dnia przyjęcia konstytucji, „świętem narodowem". Wszystkie wnioski zostały przyjęte, poczem przewodniczący Andrejew ogłosił zamknięcie kongresu.

Dziś ma odbyć się na Placu Czerwonym demonstracja z powodu uchwalenia konstytucji.

Zmarł najstarszy Mazur

Berlin. (Tel. wł.). W Nidborku (Neidenburg) na Mazowszu Pruskiem zmarł onegdaj w wieku 111 lat najstarszy Mazur, Fryderyk Sadowski, który ostatnio przebywał w zakładzie dla starców. Sadowski urodził się 27 października 1825 w Orłowie i był robotnikiem rolnym. Pracą i oszczędnością dorobił się niedużej posiadłości rolnej, którą uprawiał sam aż do 102 roku życia. Aż do ostatnich dni życia nie był właściwie nigdy chory. — Gazety niemieckie, pisząc o zgonie Sadowskiego, nazywają go „najstarszym Niemcem"; tymczasem o śp. Fryderyku Sadowskim wiadomo, że jego językiem macierzystym był polski, w zborze (był ewangelikiem jak przeważnie Mazurzy) modlił się po polsku, zaś po niemiecku mówił bardzo słabo.

Zajścia antyżydowskie na uczelniach lwowskich?

Lwów, 5. 12. Jak donosi prasa żydowska, we Lwowie na uniwersytecie Jana Kazimierza miały miejsce zajścia antyżydowskie. Mianowicie na wydziale medycznym w czasie zajęć w prosektorjum młodzież polska usunęła część Żydów z pracowni.

W czasie tego doszło do bójki, w wyniku której zostali pobici dwaj Żydzi, Ludwik Gelber i Edward Tenenbaum. Obydwóch poturbowanych Żydów odwieziono do szpitala.

Również do zajść antyżydowskich doszło w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego, w której studenci Polacy zmusili Żydów do zajęcia osobnych miejsc. Zostało poturbowanych kilku studentów Żydów. Rektor w sprawie ostatnich zajść na W. S. H. Z. zwrócił się do ministra w. r. i o. p.

Kpiny, czy co?

Warszawa. (Tel. wł.). Związek działaczy państwowych na terenie parlamentarnym, t. zw. grupa naprawiaczy prowadzi obecnie rozmowy celem stworzenia większego ugrupowania dla utworzenia większości parlamentarnej. Rokowania prowadzone są z poszczególnemi ugrupowaniami istniejącemi już obecnie. Przebieg tych rokowań pozwala przypuszczać, że zakończą się one pomyślnie. Najwięcej szans na przewodniczącego nowego ugrupowania posiada poseł Surzyński. (w)

Rokowania handlowe polsko-belgijskie

Warszawa. (Tel. wł.). 7 grudnia wyjedzie do Brukseli delegacja do rokowań handlowych. Rokowania będą miały na celu uzupełnienie istniejącego obecnie traktatu handlowego polsko - belgijskiego przez rozszerzenie umowy kontyngentowo-celnej. (w)

Wylew basenów portowych w Rotterdamie

Haga. (PAT). Ostatnia burza, kóra szalała na wybrzeżach Holandji, spowodowała wylew basenów portowych w Roterdamie. Woda zalała szereg dzielnic, znajdujących się w pobliżu portu. Zalane zostały magazyny, piwnice i mieszkania. Szkody b. znaczne.

„Opieka Polska" wysyła opłatki Polakom zagranicą

Paczki „Opieki" z opłatkiem i drukowanem słowem polskiem idą do emigracji zamorskiej i europejskiej — W małem „ministerstwie spraw zagranicznych" panuje ruch ożywiony

Bardzo ożywiona praca panuje obecnie w biurach centrali Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego. Przygotowuje się tam teraz codziennie paczki, wysyłane do 54 krajów świata, do Polaków, mieszkających zagranicą. Jest to gwiazdka „Opieki Polskiej", składająca się z opłatka, gałązki świerku i pisma, zawierającego życzenia świąteczne, protektora wychodztwa polskiego, Prymasa Polski.

Wczoraj odszedł wielki transport „gwiazdki" Opieki Polskiej dla Polaków we Francji, Belgji i Czechosłowacji. Duszą całej pracy, jak corocznie, jest niestrudzona działaczka „Opieki", p. Anna Smoczyńska. Informuje nas o programie tej wielkiej i nad wyraz doniosłej akcji. Ogółem wysyła się przeszło 50 tysięcy opłatków. 25 tysięcy opłatków wysłano do Polonji w krajach zamorskich, 25 tysięcy do emigracji europejskiej i około 4 tysiące paczek z opłatkami na statki polskie dla marynarzy i pasażerów.

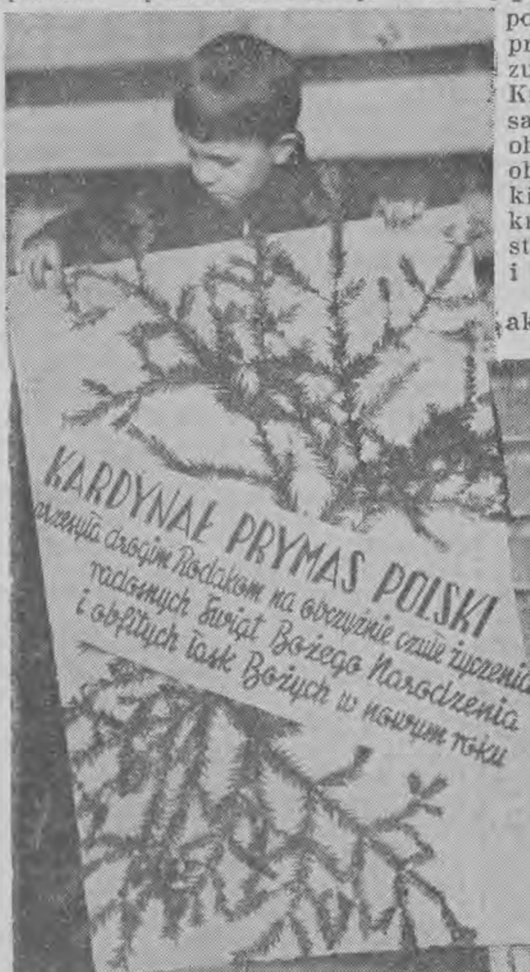
W połowie listopada statek „Pułaski" zabrał transport paczek z opłatkami do krajów Ameryki Południowej, w dniu 1 grudnia M/S „Batory" załadował gwiazdkę „Opieki" do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przeszło 3 tysiące opłatków wysłano na statki polskie „Batory", „Piłsudski", „Kościuszko", „Pułaski", Towarzystwo „Mewa", do Związku Marynarzy, Obozu Emigracyjnego i Domu Marynarzy w Gdyni.

Oprócz opłatków wysyła się czasopisma, jak „Przewodnik Katolicki", „Jlustracja Polska", „Rycerz Niepokalanej", katechizmy, śpiewniki, sztuczki teatralne dla zespołów amatorskich, tak bardzo pożądane na wychodztwie. Ponadto dla szkół wizerunki królów polskich i pisarzy. W roku bież. do przesyłek załącza się reprodukcję obrazu królowej Jadwigi pendzla Męciny-Krzesza z autografem ks. kard. Prymasa. Ponadto przesyła się bardzo dużo obrazów Piotra Skargi w różnych wyobrażeniach, portretów Henryka Sienkiewicza, Kraszewskiego, reprodukcje krajobrazu polskiego z charakterystycznemi widokami miast polskich i t. d.

Skąd płyną środki na tę doniosłą akcję?

Na portorja, wynoszące przy tak wielkich liczebnie wysyłkach bardzo pokaźną sumę — informuje nas p. Smoczyńska — zebrano fundusze podczas zbiórki publicznej w „Dniu Opieki". Bardzo żywo odpowiedziały na apel o książki wydawnictwa i księgarnie w całej Polsce. Szczególnie życzliwie i ofiarnie odniosła się Księgarnia Św. Wojciecha. Dostajemy książki, obrazy, z księgarń i wydawnictw w różnych miastach Polski, które akcję tę doceniają w całej pełni. Świadczą o tem codziennie nadchodzące przesyłki. Prace około wysyłki i ekspedycji wykonywują bardzo ofiarnie pracownicy Stowarzyszenia „Opieka Polska", wspierani dzielnie przez członków korporacyj akademickich na czele z korporantami z „Chrobrii", „Lechii" i „Posnanii" oraz panie z Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego.

Codziennie jeszcze nadchodzą listy o wzruszającej treści z prośbą o przesłanie gwiazdki „Opieki Polskiej" do odległych placówek emigracyjnych. Dziś np. nadszedł list p. Stanisława Tybla, ochotnika z armji polskiej, inwalidy wojennego, który we wzruszających słowach prosił o pisma polskie dla siebie i 14 rodzin polskich, mieszkających w kolonji Św. Ducha w Brazylji, w nieprzebytych puszczach leśnych. I tak codziennie... (kl)



Wielki opłatek dla polskiego wychodźtwa w Anglji.



Pani Smoczyńska (druga od prawej), w otoczeniu ofiarnych współpracowników, zajęta jest przygotowaniem transportu przesyłek gwiazdkowych dla Polaków zagranicą.

Małżeństwa regulowane w Niemczech

„Dziejowy rozwój państw jest uzależniony nietylko od ich uświadomienia narodowego czy organizacji wewnętrznej, albo bitności armji i rozumnych rządów, ale także, a może przedewszystkiem, od rozrodczości" — słowa te określają doskonale stosunek hitleryzmu do zagadnień populacyjnych.

Ogromny przyrost ludności, jaki charakterystyczny był dla Rzeszy w XIX w. i początku obecnego, załamał się nagle. Wprawdzie przedłużono sztucznie przeciętna długość życia Niemca, ale ilość małżeństw i wiążąca się z tem liczba urodzin zaczęły szybko spadać. W 1932 r. zanotowano tylko 978 000 urodzin żywych, a w r. 1933 nawet 958 000, przy 65 miljonach ludności. Tymczasem w 1901 przy 56 miljonach mieszkańców było 2 032 000 urodzin! Również liczba małżeństw stale się kurczyła i doszła w 1932 r. do 510 000.

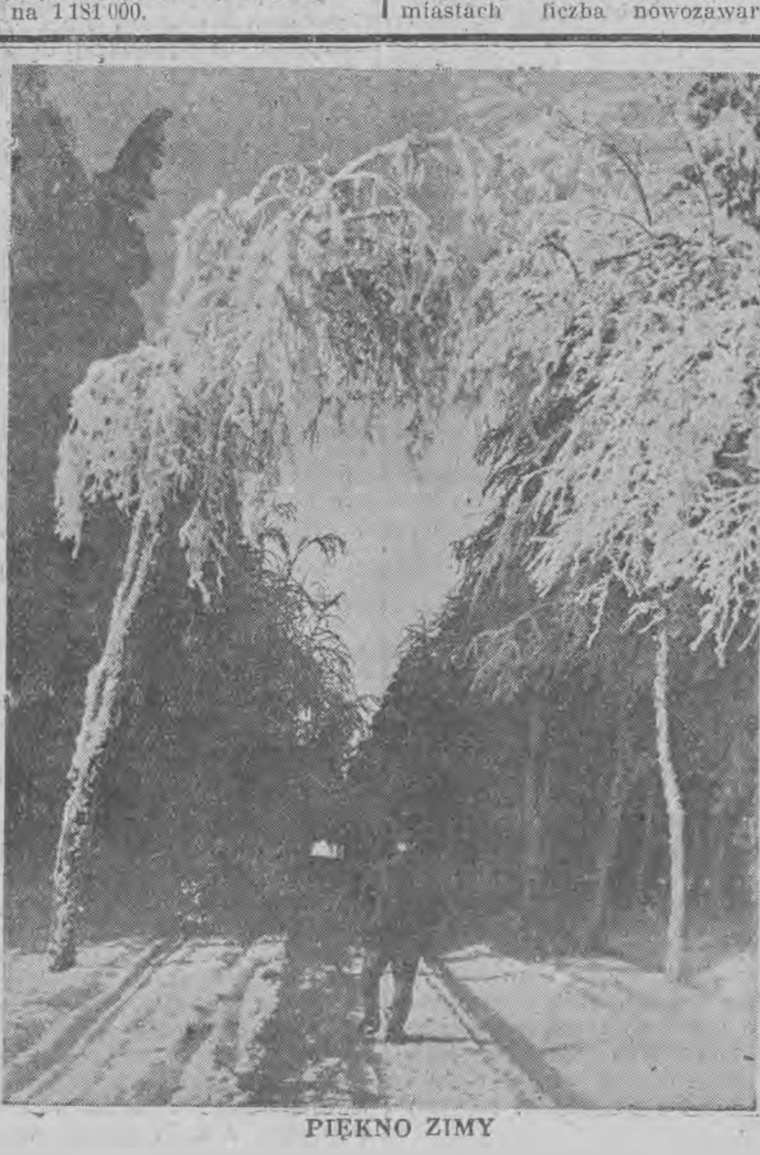
Gdyby się ten stan przedłużał, Niemcy nietylko nie osiągnęłyby nigdy wymarzonych 200 miljonów, ale nawet już w 2000 r. liczyby tylko 45 milj., w tem 8 miljonów młodzieży do 15 lat i 11 miljonów starców ponad 60 lat.

Temu stanowi rzeczy wypowiedział hitleryzm nieubłaganą walkę, którą prowadzi za pomocą wszelkich dostępnych środków ustawowych, propagandowych i wychowawczych. W początkowym okresie wprowadzono premje dla młodożeńców, potem zaczęto odsuwać kobiety od pracy w fabrykach, wyznaczając zato premje dla małżeństw najpłodniejszych, w ostatnich czasach obarczonych najliczniejszem potomstwem, zakazano pod karą ciężkiego więzienia propagandy w kierunku ograniczania rozrodczości i pozamykano wszystkie poradnie świadomego macierzyństwa.

Zasadę akcji w kierunku ochrony rozrodczości narodowej określił min. spraw wewnętrznych dr. Frick w dwóch punktach 1) Walka przeciw liberalnemu traktowaniu rodziny i propagandzie w kierunku regulacji urodzin. 2) Budowa życia rodzinnego w sensie oparcia go na ideach społecznych narodowego socjalizmu.

Tak ujęta propaganda przyniosła wkrótce rezultaty. Ilość ślubów podskoczyła w 1933 r. do cyfry 631 tysięcy, a w r. 1934 wyniosła nawet 731 tysięcy. Jednocześnie przyrost ludności podskoczył w 1934 roku na 1 181 000.

Czy jednak ten wynik jest trwały? Rocznik statystyczny za 1935 r. o tych sprawach milczy, przeto niewiadomo, jak dalej idzie krzywa populacyjna, jednak na podstawie analizy cyfr można dojść do pewnych wniosków. Otóż w wielkich miastach liczba nowozawartych małżeństw wzrosła o przeszło 20 proc., natomiast na wsi tylko o 1,4 proc. Świadczy to, że propaganda objęła tylko warstwy ludności miejskiej, natomiast chłop pozostał wierny swym dawnym zwyczajom. Demografja uczy, że zwiększenie przyrostu ludności miejskiej zdarza się bardzo rzadko i ma charakter zawsze przejściowy. J.



PIĘKNO ZIMY

Dzieje Madrytu

Toczące się obecnie walki o Madryt budzą zainteresowanie nietylko ich przebiegiem, lecz także historją stolicy Hiszpanji, która przechodzi teraz tak ciężkie chwile. Pierwsze wzmianki o Madrycie znajdujemy w dawnych kronikach arabskich i łacińskich z datą 939 r., kiedy to król dzisiejszej prowincji Leon, Ramiro II, zdobył po raz pierwszy na Maurach fortecę Magerit, od której powstała późniejsza nazwa stolicy Hiszpanji. Forteca ta leżała w ważnym punkcie strategicznym na drodze idącej od wzgórz Sierra de Guadarrama do Toledo.

Pod koniec wieków średnich Madryt stał się siedzibą dworu kastylijskiego. Miasto, które w połowie XVI wieku liczyło zaledwie 25 tysięcy mieszkańców, zaczęło się rozwijać od czasu, gdy Karol V zamienił dawną fortecę maurytańską na pałac. Za Filipa II Madryt staje się stolicą królestwa zamiast Toledo (1561) i w pół wieku potem ludność jego przekracza już 100 tysięcy mieszkańców. Planowa rozbudowa miasta, rozpoczęta za Karola III (1769—88) osiągnęła właściwy rozmach za Burbonów. Pod koniec XIX stulecia granice administracyjne stolicy okazały się zbyt szczupłe, miasto zaczęło się rozszerzać we wszystkich kierunkach.

Dziś stolica Hiszpanji zajmuje 9680 hektarów powierzchni, z czego ⅓ leży po prawej stronie rzeki Manzanares (dzielnica łacińska i pałac królewski). W ciągu jednego stulecia ludność Madrytu wzrosła ośmiokrotnie: na początku XIX w. wynohiła 160.000 mieszkańców, w r. 1933 — 1.015.000. W ten sposób Madryt zajął według ilości mieszkańców miejsce równoległe z Barceloną (1.060.000).

Cechą charakterystyczną Madrytu są olbrzymie otwarte przestrzenie. Najwspanialej przedstawia się aleja Prado, ciągnąca się poprzez wschodnią część miasta. Galerja obrazów, wybudowana za Karola III na Prado, jest najbogatszem muzeum sztuki na świecie. Zdobią ją dzieła Velasqueza, Goyi, El Greco, Ribery, Murilla, Zurbarana, Rubensa, Van Dycka, Jordaensa, Rembrandta, Tycjana, Rafaela, Andrea del Sarto, Dürera, Poussina.

Na wschód od Prado leży ogród botaniczny i Retiro, główny park i arterja spacerowa Madrytu. Środek Pardo przecina Calle de Alcala, najładniejsza ulica Madrytu, prowadząca od bramy triumfalnej na cześć Karola III (1778) do Puerta del Sol, stanowiącego centrum stolicy. Najładniejszym placem Madrytu jest Plaza Mayor, zwany też Plaza de la Constitucion, centrum starego Madrytu. Na tym to placu odbywały się dawniej walki byków i autodafé. Po zachodniej stronie placu wznosi się dawny pałac królewski, obecnie muzeum, zbudowany na miejscu spalonego Alcazaru (1738—1764), pałac sprawiedliwości (dawny klasztor), parlament, ministerstwo wojny, mieszczące się w pałacu Buena Vista, bank państwowy, poczta, ratusz, uniwersytet. Oto najładniejsze gmachy Madrytu, które niewiadomo jaki los spotka podczas obecnych walk.

Blok marmurowy wielkości katedry medjolańskiej

W tych dniach w słynnych kararyjskich kopalniach marmuru, zdołano przy pomocy ładunków dynamitowych uzyskać największą bryłę cennego kamienia, jaką kiedykolwiek wydobyto. Blok ten wagi około półtora miljona tonn o rozmiarach wynoszących pół miljona metrów kubicznych, dorównuje wielkości katedry medjolańskiej. Prace przygotowawcze do rozsadzenia bloku trwały przeszło rok. Przy wierceniu otworów, w które miały być założone ładunki dynamitowe, pracowało 700 robotników. Pod spoczywającą na pokładzie wapiennym piramidą marmurową, wydrążono podkop i przepiłowano żyły marmurowe, łączące blok z pokładami marmuru, leżącemi głębiej. Pod fundamentem bloku wyżłobiono 10 komór, w które założono ładunku prochu i dynamitu. Wszystkie komory wybuchowe poprochu strzelniczego i 30 kwintali dynamitu. wszystkie komory wybuchowe połączone były przewodami elektrycznemi, które za naciśnięciem kontaktu spowodowały równoczesny wybuch wszystkich ładunków. Olbrzymia góra marmuru siłą wybuchu odrzucona została o pół kilometra i spadła na przygotowany zawczasu w dolinie teren, odgraniczony tamami, co uniemożliwiło stoczenie się olbrzymiej bryły po pochyłości górskiej ku niżej położonym zabudowaniom dworcowym.

Kronika Piotrkowa Tryb.

Śmierć motocyklisty. Na 9-tym kilometrze od Piotrkowa, na szosie między Przygłowem, a Sulejowem, miał miejsce straszny wypadek, będący następstwem zderzenia się wozu ciężarowego z motocyklem. Motocykl prowadził kasjer piotrkowskiego Wydziału Powiatowego W. Rembek, wioząc urzędników firmy „K. Rudzki" — Niewiadomskiego i Iwańskiego. Najwięcej ranny Niewiadomski zmarł po przewiezieniu go do szpitala, Rembek doznał wstrząsu mózgowego. Najlżejsze rany odniósł Iwański.

Pięć wagonów węgla dla Piotrkowa na pomoc zimową. Piotrkowski Komitet Pomocy Zimowej otrzymał zawiadomienie, że wkrótce nadejdzie pięć wagonów węgla dla rodzin bezrobotnych.

Zmiana na stanowisku. Inspektor pracy w Piotrkowie, Wróblewski, ustąpił ze stanowiska komisarza Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie. Na jego miejsce mianowano p. Jerzego Jopkiewicza, geometrę.

Wołanie o pracę. Związek kamieniarzy w Piotrkowie zwrócił się do zarządu miasta z żądaniem dostarczenia mu obiecanych surowców do obróbki na czas miesięcy zimowych. Robota ta miała być wykonana na zamówienia rządowe.

Z koła P. M. S. Piotrkowska Macierz Szkolna, jak wiadomo, utrzymuje własną szkółkę w Piaskach na Polesiu. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, zarząd koła postanowił zwrócić się do członków Macierzy i do jej przyjaciół o nadesłanie paczek na gwiazdkę dla przeszło 40 dzieci. Paczka ma się składać z kilograma cukru w kostkach, z kawałka mydła, grzebyka i t. p. Szczegółowych informacyj udziela biuro Macierzy, mieszczące się w oficynie Stow. Rol.-Handlowego, ul. Piłsudskiego 63. Adoptowana przez Piotrków polska szkółka na Polesiu na pewno znajdzie licznych i chętnych ofiarodawców.

Kronika Zawiercia

Kino **Promień** — „Dwa dni w raju".
Kino **Stella** — „Cały Paryż śpiewa".

Zjazd przedstawicieli wszystkich związków zawodowych. W inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się pod przewodnictwem insp. pracy inż. mgr. Witolda Zwolińskiego, konferencja wszystkich związków zawodowych (w liczbie 34) z całego terenu powiatu zawierckiego, a m. in. Zjednoczenia zaw. „Praca Polska", przy udziale 32 przedstawicieli. Konferencję zagaił inspektor pracy, zwracając się do przedstawicieli związków o ścisłą z nim współpracę. Po dłuższej dyskusji uzgodniono jednogłośnie m. in. następujące postulaty: używanie wszystkich możliwości, aby dać możność wypracowania dni koniecznych do nabycia prawa otrzymywania zasiłku z Funduszu Bezrobocia; stosowania przy redukcjach koniecznych, ograniczenia czasu pracy względnie urlopów turnusowych, aby dać możność powrotu robotników do pracy; przy obecnych przyjęciach do pracy w Tow. Fabryk Rur i Żelaza S. A. w Zawierciu winno się w pierwszym rzędzie angażować byłych robotników, którzy zostali zredukowani przy unieruchomieniu fabryki w 1932 roku, t. j. w myśl konferencji w ministerstwie opieki społecznej z dnia 14 lipca 1932 r.; wobec zwiększającego się bezrobocia we wszystkich gałęziach przemysłu, należy wprowadzić 6-godzinny czas pracy z utrzymaniem dotychczasowych płac. Następna tego rodzaju konferencja została wyznaczona na 9 stycznia 1937 r.

Polski krawiec w stosunkach handlowych z Żydami. Niej. Jan Kołacz, krawiec w Zawierciu (ul. Paderewskiego 1), utrzymuje z Żydami stosunki handlowe, nabywając od Żydów materjał i dodatki do ubrań. Klienci p. Kołacza mocno są zdziwieni tem, że po zainkasowanie pieniędzy na weksle wystawione p. Kołaczowi, zgłaszają się do wystawców Żydzi.

Kronika Radomska

Nowa placówka. W tych dniach nastąpi otwarcie nowej placówki chrześcijańskiej, składu materjałów i kortów p. Pągowskiego. Nowej placówce składamy staropolskie „Szczęść Boże".

Pod pręgierz opinji publicznej stawiamy dzisiaj niejakiego Kińcla, który daje do uboju krowy Żydom, podczas gdy są Polacy. Sklepowa zaś z Gidel, p. Wójcikowska, artykuły wszelkie kupuje u Żydów, nawet te, które można nabyć u Polaków. Wstyd!

Kradzież pieniędzy z walizki. Antoniemu Musiałowi skradziono z walizki w domu 590 zł.

„Dobra" służąca. Antoni Puławski zameldował w policji, że służąca jego Leokadja Zasępa skradła mu z mieszkania jedną parę pantofli damskich, śniegowce i różne drobne rzeczy.

Zagadkowa zbrodnia w pałacu dotąd nierozwikłana

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa niezwykle zagadkowej śmierci dwóch lokajów w pałacu hr. Dal-Trozzo w Michałowie Górnym pod Grójcem, nie została dotychczas rozwikłana.

Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowano 46-letniego kucharza pałacowego Józefa Kowalczewskiego, w rzeczach którego znaleziono rewolwer. Kaliber znalezionego rewolweru był identyczny z kalibrem kuli wyjętej z czaszki zabitego lokaja Gawina. Aresztowany Kowalczewski, którego przewieziono do Warszawy, wypiero się zupełnie winy.

Celem zakończenia śledztwa, władze sądowe postanowiły przeprowadzić ekshumację zwłok obu zmarłych lokaji, którzy zostali pogrzebani na cmentarzu w Warce. W tym celu wyjedzie z Warszawy do Warki komisja śledcza, złożona z sędziego śledczego, lekarza sądowego i oficera policji śledczej.

W związku z ekshumacją, która ma się odbyć w czwartek 10 bm., przewieziony będzie do więzienia w Grójcu aresztowany Kowalczewski.

Egzekutor u Szalapina w Warszawie

Warszawa (tel. wł.) Słynny basista rosyjski, Teodor Szalapin, który przybył do Polski na gościnne występy, miał niemiłą przygodę w stolicy.

Szalapin wystąpił dwukrotnie w operze warszawskiej, zbierając za swoje występy dużą sumę. Po opłaceniu sali, reklamy i Z. A. S. P.u(śpiewakowi zostało tytułem honorarjum 10 tysięcy złotych.

Jakież jednak musiało być zdumienie basisty, gdy pewnego dnia na krótko przed swoim wyjazdem z Polski do Kolonji, otrzymał nakaz z urzędu skarbowego, opiewający na 7.500 zł, wymierzonych mu tytułem podatku dochodowego od dochodu z obu przedstawień w operze. Nakaz ten opierał na nowej ustawie, która nakłada m. in. obowiązek opłacania podatku dochodowego od różnego rodzaju występów gościnnych.

Wymierzona suma musiała być zbyt wysoka, urząd nie uwzględnił bowiem olbrzymich wydatków artysty, skoro w hotelu „Bristol", gdzie Szalapin zamieszkiwał, zjawili się dwaj urzędnicy skarbowi z VIII urzędu skarbowego i przedstawili basiście ostateczne obliczenie podatku. Tym razem suma wyniosła 1.672 zł, gdyż urząd wziął pod uwagę wydatki artysty na wynajęcie sali, pobyt 10 dniowy, reklamę i t. d.

Szalapin powitał uprzejmie egzekutorów, wyjaśniając im, że nic nie wiedział o konieczności płacenia podatku z racji swoich występów, skoro jednak przekonał się, że obowiązek ten istnieje zgodnie z nową ustawą, zapłacił podatek. Mimo uregulowania rachunku, Szalapin zostawił jednemu z adwokatów stołecznych pełnomocnictwo do stwierdzenia, czy podatek został wymierzony słusznie, poczem opuścił stolicę, udając się na występ do Kolonji.

Protest hr. Lanckorońskiego

Kraków. (Tel. wł.) Hrabia Antoni z Brzezia Lanckoroński wystosował do wojewody krakowskiego Gnoińskiego list, w którym zakłada protest przeciw ewentualnej sprzedaży obrazu św. Jana Jałmużnika z kościoła św. Katarzyny.

Powodem protestu jest fakt, że obraz ten był ofiarowany przez jednego z przodków hr. Lanckorońskiego, a z końcem ubiegłego wieku odnawiany przez hr. Karola Lanckorońskiego, ojca hr. Antoniego.

Jak wiadomo, obrazy te, sprzedane żydowskiemu antykwarjuszowi Stieglitzowi, zostały nabyte przez m. Kraków.

Kopalnia „Wujek" zakończyła strajk

Katowice. (Tel. wł.) W piątek do późnego wieczora trwały rokowania między zarządem kopalni „Wujek", związkami zawodowemi, radą załogową i strajkującymi górnikami. Rokowania te, w których brał również udział komisarz demobilizacyjny inż. Serski, zakończyły się przyjęciem przez strajkujących warunków pracy i płacy, ustalonych w toku pertraktacyj.

Wobec zakończenia pomyślnie rokowań, strajkujący górnicy opuścili w piątek późnym wieczorem okupowaną kopalnię, w sobotę zaś częściowo przystąpili już do pracy.

Dziś, w poniedziałek, ma się już rozpocząć normalna praca na kopalni „Wujek".

Kronika Piotrkowa

Żydowska komunistka skazana. Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę komunistki Żydówki Ginendli Fiks, należącej do związku młodzieży komunistycznej, oskarżonej o okrzyki antyrządowe, oraz na cześć komuny. Zajście miało miejsce w dniu 15 lipca podczas socjalistycznej „manifestacji" przeciw zakusom niemieckim w Gdańsku, w czasie której czerwoni wychwalali bolszewicką Rosję. Sąd ukarał Żydówkę półtorarocznem więzieniem.

Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej. Pod tym tytułem wygłosi referat 8 bm. w sali parafjalnej przy kościele Dominikańskim ks. kan. Krzyszkowski. Zebranie z odczytem organizuje Stow. Kobiet Katolickich przy parafji św. Jacka.

Kronika Koła

Kino dźwiękowe Świt: — „Dawid Copperfield".

Komunikat Zarządu Powiatowego S. N. w Kole. Zarząd Powiatowy S. N. w Kole komunikuje, że w dniu 7 b. m. o godzinie 10 rozpocznie się w lokalu S. N. w Kole przy ul. Toruńskiej 33 zebranie w sprawach samorządowych i organizacyjnych z udziałem delegatów Zarządu Głównego w Warszawie i Okręgowego w Łodzi. Z każdego koła S. N. winno przybyć na to zebranie 2 członków, interesujących się szczególniej życiem samorządowem i organizacyjnem.

Związek Detalicznych i Drobnych Kupców w Kole. Na posiedzeniu zarządu Związku Detalicznych i Drobnych Kupców w Kole na prezesa zarządu został wybrany „jednogłośnie przez aklamację" Żyd Salomon Goldgerg. Sądzimy, że społeczeństwo polskie m. Koła ustosunkuje się odpowiednio do Związku Kupców Detalicznych.

Uśmiech szczęścia. Jak dowiadujemy się, w ostatniem ciągnieniu pożyczki inwestycyjnej padła wygrana 10 tysięcy złotych na obligację, posiadaną przez jednego z robotników w powiecie kolskim.

Nieszczęśliwy wypadek cyklisty w Sompolnie. Współwłaściciel młyna parowego, p. Wasilewski z Sompolna, jadąc rowerem, upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powiatowego w Kole.

Listonosze wiejscy w powiecie kolskim. Ludność wiejska domagała się od szeregu lat zaprowadzenia służby listonoszy wiejskich, jednak, jak dotąd, bezskutecznie. Dopiero obecnie naczelnik obwodowego urzędu pocztowego w Kole, p. Kastyak zajął się tą sprawą, która dzięki poparciu starostwa ma być pomyślnie załatwiona.

Listonosze wiejscy doręczać będą przesyłki pocztowe do wszystkich wsi na rowerach oraz opróżniać skrzynki listowe, które umieszczone będą w każdej wsi, jak również przyjmować przesyłki polecone za pokwitowaniem, sprzedawać znaczki itp. Dzięki zaprowadzeniu służby listonoszy wiejskich, znajdzie zatrudnienie kilkanaście osób. Ludność powitała wiadomość tę z radością.

Kronika Łodzi

— * **Teatr Polski** pod dyrekcją Hugona Morycińskiego przy ul. Cegielnianej 27 wystawia dziś premjerę „Wesela" Wyspiańskiego z udziałem artystki Teatru Narodowego w Warszawie Zofji Lindorfówny i znakomitej odtwórczyni roli panny młodej Barbary Ludwiżanki.

Nieudały wiec socjalistów. P. P. S. w dniu wczorajszym urządziła w sali filharmonji wiec, który jednak nie udał się. Sala bowiem świeciła pustkami. Po pompatycznych przemówieniach kilku „towarzyszów w futrach", uchwalono przesłać pozdrowienia dla „ludu hiszpańskiego — komuny — walczącego o wolność". Ponadto zebrani uchwalili żądać jak najprędszego terminu zatwierdzenia zarządu miejskiego, jaki zostanie wybrany na posiedzeniu rady. Pozatem zebrani zażądali rozwiązania Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów.

Zebranie pracowników malarskich. W niedzielę odbyło się ogólne zebranie pracowników malarskich, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych. Na zebraniu uchwalono utworzyć jedną organizację zawodową, gdyż wskutek istnienia konkurencyjnych związków oraz znacznej liczby niezrzeszonych, pracodawcy narzucają dowolne warunki pracy. Po utworzeniu jednolitej organizacji zawodowej malarzy ma być podjęta akcja o umowę zbiorową.

Obrady woźniców. W sali domu ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się walne zgromadzenie woźniców, na którem wyjaśniono, że centralne stowarzyszenie właścicieli przedsiębiorstw przewozowych wypowiedziało umowę zbiorową z terminem 31 grudnia br. i dąży do stanu bezumownego, by dowolnie obniżać płace. Wobec tego zgromadzenie woźniców uchwaliło upoważnić zarząd do podjęcia rokowań ze stowarzyszeniem przedsiębiorców. W razie, gdyby rokowania nie dały rezultatu do dnia 20 bm., uchwalono rozpocząć strajk. Na zebraniu poruszono również kwestję przymusu posiadania przez woźniców prawa jazdy. Wielka bowiem liczba przygodnych woźniców, którzy nie znają przepisów ruchu, powoduje liczne wypadki, podrywając w ten sposób zaufanie do zawodu woźnicy. Zdaniem zebranych wprowadzenie przymusu posiadania prawa jazdy jest rzeczą pilną.

Wypadki i niedole. Na ul. Piłsudskiego znaleziono w nocy leżącego na chodniku nieprzytomnego i okrwawionego mężczyznę w wieku około 30 lat. Ustalono, że nieznajomy, idąc w stanie kompletnie pijanym, padł na kamienie i uległ rozbiciu czaszki. Nazwiska nie ustalono z braku dokumentów. Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. — W domu przy ul. Głównej 32 po libacji został przebity nożem w kurytarzu 21-letni Antoni Czerniecki. Lekarz pogotowia przybył na miejsce wypadku i stwierdził głębokie rany kłute. W stanie nieprzytomnym rannego odwieziono do szpitala. Sprawców napadu nie ujawniono. — Ponadto w ciągu dnia wczorajszego zanotowano 8 wypadków napaści i bójek, przyczem cztery osoby odstawiono do szpitala. — Zanotowano również 5 wypadków pośliźnięcia się, do których wezwano pogotowie. Dwie osoby, ofiary tych wypadków, przewieziono do szpitala.

Kronika Sieradza

Akademja. W święto Niep. Poczęcia N. M. P. odbędzie się w Domu Kat. o godz. 18 uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki-patrona młodzieży.

Z życia K. S. M. Celem zasilenia funduszu K. S. M. urządzona zostanie w dn. 8 bm. kwesta uliczna.

Dla pomocy bezrobotnym. Został powołany do życia na terenie miasta komitet zimowej pomocy bezrobotnym.

Śmiertelny wypadek. Dnia 3 bm. powracający o godz. 19 z Sieradza do domu gospodarz ze wsi Ruda, ś. p. Walenty Kuźnik, lat 68, gdy przechodził przez most na rzece Warcie, został najechany przez auto ciężarowe więzienne, prowadzone przez szofera Cyranowicza. Skutkiem odniesionych ciężkich ran na głowie, po przewiezieniu do szpitala św. Józefa w Sieradzu, zmarł o godz. 3 tejże nocy. Zwłoki po przeprowadzonej sekcji, na żądanie rodziny zostaną wydane w sobotę dla pochowania na cmentarzu parafjalnym w Męce.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie (6 wydań tygodniowo). — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych, u listowych lub wprost w centrali Orędownika, Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. 200 149.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nowiny Filmowe

Film polsko-amerykański

Głośnem echem odbiła się w świecie filmowym realizacja filmu „Amerykańska awantura", zakrojona na wielką skalę. Pełno było w prasie fachowej wiadomości o wyjeździe do Ameryki ekspedycji filmowej pod kierownictwem Ryszarda Ordyńskiego, gdzie nakręcono sceny do tego filmu. Chodziło o sfilmowanie perypetyj bohatera filmu, młodego Polaka, który za wszelką cenę postanowił dostać się do U. S. A.

Jak na nasze stosunki, wyprawa taka wywołała zrozumiale poruszenie, nietylko w kraju, ale za oceanem, gdzie ekspedycję z reżyserem Ordyńskim, wykonawcą głównej roli: Eugenjuszem Bodo na czele przyjmowali z honorami, godnemi wielkich gwiazd.



Zofja Nakoneczna i Eugenjusz Bodo w realizowanej obecnie komedji „Amerykańska awantura".

Obecnie ekspedycja wróciła do kraju i przywiozła bogaty materjał w taśmie filmowej, na której zobaczymy naszych bohaterów na tle portu nowojorskiego, w Nowym Jorku, w Bufallo i nad wodospadem Niagara.

Szczególnym przedmiotem zainteresowania jest osoba Zofji Nakonecznej, wykonawczyni głównej roli kobiecej. Trzeba przyznać, że zaproszenie tej świetnej, młodej i pięknej artystki do wykonania roli bohaterki było nader szczęśliwe. Wtajemniczeni wiedzą, że wybór padł po niezwykle surowej selekcji. Z wielu znanych i renomowanych artystek — zwycięsko wyszła z konkurencji Zofja Nakoneczna.

Szczery talent tej artystki jest powszechnie znany, szczególnie znawcom sztuki teatralnej. Zofja Nakoneczna — to typ wyjątkowo ambitnej artystki, która w wyborze ról jest bezkompromisowa. Jej dotychczasowa praca na scenie, czy w filmie („Przebudzenie") wskazuje na to, że mamy do czynienia z bogatą indywidualnością, o wyraźnym obliczu artystycznym, która buduje swoje typy z dużą umiejętnością analizyczną.

Z natury obdarzona szlachetną i fascynującą urodą — Zofja Nakoneczna jest predestynowana do kreowania ról wytwornych młodych dam.

Taka właśnie będzie w filmie „Amerykańska awantura". Nakoneczna gra tu rolę młodej dziennikarki-Polki, naturalizowanej w Ameryce, która na pewien czas przyjechała do kraju i spotkała młodego inżyniera-wynalazcę, zarabiającego jako barman na życie.

Dalsze perypetje doskonałego scenarjusza dają Zofji Nakonecznej ogromne pole do popisu dla jej bujnego talentu i wspaniałej urody.

Wszystko wskazuje na to, że w filmie „Amerykańska awantura" Zofja Nakoneczna zabłyśnie jako gwiazda pierwszej wielkości.



Marlenę Dietrich widzimy tu w dość niezwykłym stroju. Jest to scena z filmu, którego tymczasowy tytuł brzmi „Rycerze bez zbroi", akcja zaś odbywa się w Rosji podczas rewolucji. Film nakręca się w Londynie pod reżyserją Aleksandra Kordy.

Aktorka, która tańczyła z Edwardem VIII

— To prawda, że król Edward VIII jest świetnym tancerzem, jednak w porównaniu ze swoim bratem, Jerzym, jest jakby nowicjuszem.

Tak twierdzi Madeleine Carroll, która tańczyła często zarówno z królem, jak i z jego bratem. Przedstawiona u dworu jeszcze za czasów panowania króla Jerzego V, Madeleine Carroll bywała częstym gościem w St. James Palace, w którym król Edward VIII zamieszkiwał jeszcze jako książę Walji. Często towarzyszyła ona również księciu i jego bratu, Jerzemu, w nocnych eskapadach po rozrywkowych lokalach Londynu.

— Król Edward, — twierdzi ona — jest naprawdę dobrym tancerzem, szczególnie jeśli chodzi o wiedeńskiego walca i tango. Ale książę Kentu! O, ten tańczy prawie tak, jak Fred Astaire! Jest on bezwątpienia jednym z najlepszych tancerzy jakich znam.

Madeleine należała przez dłuższy czas do najbliższego otoczenia ówczesnego księcia, wzbudzając powszechną zazdrość kobiet Anglji, a bodaj że i całego świata, jednak zrezygnowała z karjery piękności w swoim kraju i poświęciła się filmowi w Hollywoodzie, zupełnie tego nie żałując.

— Najlepsze widoki zrealizowania mojej ambicji widzę w Hollywood. Jakkolwiek mówi się i pisze ostatnio wiele o tem, że rozwijająca się szybko produkcja angielska zagraża produkcji amerykańskiej, to jednak mojem zdaniem Hollywood jest nadal i zapewne jeszcze długo pozostanie stolicą przemysłu filmowego.



Luiza Ulrich i Gustaw Diessl w filmie „Po burzy", eksploatowanym przez Polską Spółkę Filmową.

„Csibi" w Ameryce

Najpopularniejsza aktorka Europy, Franciszka Gaal, słynna ze sukcesów w filmach: „Csibi", „Piotruś", „Mała mateczka" i szeregu innych, przybyła w tych dniach do Ameryki, gdzie podpisała kontrakt z wytwórnią Paramount. Wytwórnia ta wprowadziła na rynek amerykański szereg artystów europejskich, jak np. Marlenę Dietrich, Maurice'a Chevalier i Charlesa Boyera. Dla Franciszki Gaal wytwórnia ta ma w przygotowaniu specjalny scenarjusz, dający jej szerokie pole do popisu. Popularność Franciszki Gaal w Europie nie ma sobie równej, jednak w Ameryce jest mało znana. Paramount zamierza „wprowadzić" ją za jednym zamachem, dając jej pierwszorzędny scenarjusz, podobnie, jak to było z Marleną Dietrich, której pierwszym amerykańskim filmem było „Marokko". Szczegóły obsady i nazwisko reżysera podane będą wkrótce do wiadomości ogólnej.

Gladys Swarthout śpiewa w pięciu językach

Gladys Swarthout śpiewać będzie w pięciu wersjach filmu „Szampański walc", a mianowicie w angielskiej, niemieckiej, francuskiej, włoskiej i hiszpańskiej. Rzadko się zdarza, by jeden film nakręcony był w Hollywood w tylu językach, jednak „Szampański walc" stanowić ma specjalną atrakcję w związku z jubileuszem Adolpha Zukora, przypadającym na styczeń 1937 r., Paramount nie szczędzi więc starań, by obraz ten wypadł jak najwspanialej.



„Tylko ty!" melodyjna operetka wiedeńska filmowa, ukaże się wkrótce na naszych ekranach. Wśród pięknych melodyj i piosenek Roberta Stolza przewijają się przygody dziewczynek do posyłek (Hortensja Raky) w salonie mód „Raj kobiet", który niespodzianie odwiedził słynny lotnik Garry Field (Iwan Petrowicz). Oto ekspedjentki „Raju kobiet" oglądają fotografję nowego szefa. „Tylko ty!" eksploatuje Polska Spółka Filmowa.